

Sygn. akt *XXVII Ca 1336/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>Sędzia SO Adam Malinowski</i>
Protokolant:	sekretarz sądowy Edyta Krzepicka

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa *M. K.*

przeciwko (...) *spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.*

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt II C 1658/16

1. odrzuca apelację w zakresie, w jakim dotyczyła T. K.;

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo oraz zasądza od M. K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 1 217,00 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym;

Sygn. akt *XXVII Ca 1336/17*

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem 27 stycznia 2017 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 400 euro wraz z odsetkami ustawowymi za okres od 14 czerwca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 1 247 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

Apelację od przedmiotowego orzeczenia wniosła strona pozwana, zaskarżając je w całości oraz podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego:

a) art. 5 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

b) art. 7 ust. 1 lit b rozporządzenia poprzez jego zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda kwoty odszkodowania w wysokości 400 euro, podczas gdy w sprawie powinien znaleźć zastosowanie art. 7 ust. 1 lit a rozporządzenia;

c) art. 455 k.c. i art. 481 k.c. poprzez przyznanie odsetek za okres poprzedzający wezwanie do zapłaty;

2. naruszenia prawa procesowego:

a) art. 316 § 1 k.p.c. oraz art. 219 k.p.c. poprzez nie orzeczenie o całości sprawy tj. w zakresie co do drugiego z powodów;

b) art. 227 k.p.c., art. 228 § 1 k.p.c., 233 k.p.c., 236 k.p.c., 278 k.p.c., 505<sup>7</sup> k.p.c. poprzez nierozważenie całości oraz błędną ocenę materiału dowodowego, nieuwzględnienie bądź nierozpatrzenie zgłaszanych wniosków dowodowych, w tym w szczególności uznanie, że zeznania J. P. nie miały istotnego znaczenia w sprawie, co miało wpływ na wynik sprawy;

c) art. 232 zd. 1 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwana nie sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodowemu.

W oparciu o wskazane zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższych wniosków zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 250 euro wraz z ustawowymi odsetkami od 23 września 2015 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że jakkolwiek Sąd Rejonowy nie rozpoznał w całości przedmiotowej sprawy, to nie doszło do uchybienia, które skutkowałyby uznaniem, że wydany wyrok z tej przyczyny obarczony jest wadą. Słusznie zwrócił uwagę skarżący, że na skutek połączenia spraw o sygnaturach II C 1658/16 z powództwa M. K. oraz II C 2033/16 z powództwa T. K. w trybie art. 219 k.p.c. sprawy te powinny być rozpoznane i rozstrzygnięte łącznie. Na skutek połączenia na podstawie ww. przepisu sprawy te nie utraciły one swego odrębnego charakteru, co w praktyce oznacza, że wyrok rozstrzygający wyłącznie o żądaniu M. K. korzysta z wszelkich przymiotów, jakie przysługują orzeczeniom nieprawomocnym, natomiast roszczenie zgłoszone przez T. K. w dalszym ciągu wymaga wydania przez Sąd Rejonowy stosownego orzeczenia. W rezultacie przeoczenie przez Sąd Rejonowy roszczenia zgłoszonego w sprawie dołączonej nie stanowi ani o nieważności, ani o nieskuteczności wydanego wyroku, stąd może on podlegać kontroli w postępowaniu odwoławczym, z tym jednakże zastrzeżeniem, że wyłącznie w granicach żądania objętego tym wyrokiem. Równocześnie należy wyjaśnić, że apelacja pozwanego w zakresie, w jakim odnosiła się do roszczenia zgłoszonego przez T. K. podlegała odrzuceniu, z uwagi na fakt, iż jest ona niedopuszczalna, bowiem dotyczyła orzeczenia nieistniejącego. Skutkiem powyższego Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 1 sentencji wyroku, na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

Rozpoznając zatem sprawę w granicach zdefiniowanych przez Sąd Rejonowy w treści zaskarżonego orzeczenia wskazać należy, że Sąd Okręgowy zasadniczo podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, a w konsekwencji uznaje je za własne. Wskazać należy, że okoliczności te nie były przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Strony spierały się natomiast co do oceny prawnej zdarzeń, które spowodowały opóźnienie lotu nr (...) realizowanego na trasie Z.-W., w szczególności, czy opóźnienie zaplanowanego lotu było spowodowane wystąpieniem nadzwyczajnych okoliczności w rozumieniu art. 5 ust 3 rozporządzenia nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołaniu lub dużego opóźnienia lotu.

Artykuł 5 ust 3 przedmiotowego rozporządzenia stanowi bowiem, że przewoźnik lotniczy jest zwolniony z obowiązku wypłaty odszkodowania w razie odwołania lub opóźnienia lotu, jeżeli jest w stanie wykazać, że owo odwołanie lub opóźnienie było spowodowane wystąpieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć nawet przy podjęciu wszelkich racjonalnych środków. W rezultacie aby zwolnić się z odpowiedzialności przewoźnik lotniczy musi wykazać, że w danej sprawie zaistniały okoliczności nadzwyczajne i miały one związek z opóźnieniem lub odwołaniem lotu, a ponadto, że opóźnienia lub odwołania lotu nie można było uniknąć mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz sądów krajowych jednolicie przyjmuje się, że w przypadku transportu lotniczego cechą „nadzwyczajności” ma tylko takie zdarzenie, które nie tkwi w istocie normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie poddaje się jego skutecznej kontroli ze względu na swój charakter lub źródło.

Okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, że przyczyną opóźnienia lotu była błędna sygnalizacja systemu samolotu o nr SP- (...) o usterce polegającej na nieprawidłowej pracy silnika nr 1, która miała miejsce w czasie lotu poprzedzającego lot powodów (z W. do Z.) w fazie rozbiegu samolotu. Zdarzenie to spowodowało konieczność przerwania procedury startowej w celu przeprowadzenia testu operacyjnego. Po jego wykonaniu, skonsultowaniu incydentu oraz dotankowaniu samolotu był on gotowy do ponownego startu po upływie ok godziny. Wskazać jednak należy, że to relatywnie niewielkie opóźnienie spowodowało, że niemożliwym stało się przyjęcie samolotu na lotnisku w Z., ze względu na obowiązujące tam regulacje ograniczające możliwość korzystania z tego portu z powodu zapewnienia ochrony przyrodniczej żółwi z gatunku C.. W rezultacie opóźnienie lotu powrotnego z Z. do K. wyniosło ok. 20 godzin, co zasadniczo uzasadniałoby żądanie odszkodowania na podstawie przepisów cytowanego powyżej rozporządzenia.

Wskazać należy, że usterka samolotu nie stanowiła bezpośredniej przyczyny opóźnienia lotu powodów, ale lotu wykonywanego przez ten sam statek powietrzny wcześniej w ramach rotacji połączeń. Opóźnienie z powodu wystąpienia ww. usterki trwało zaledwie ok. godziny (uwzględniając czas na wykonanie testu operacyjnego, konsultacje oraz dotankowanie samolotu) i po upływie tego okresu był on ponownie gotowy do startu i odbycia lotu na trasie W.-Z.-K.. Nie sposób w takiej sytuacji uznać okoliczności tej za bezpośrednią przyczynę opóźnienia lotu (...). Z tego względu Sąd Odwoławczy zaniechał rozważenia, czy zdarzenie to stanowiło okoliczność egzoneracyjną wyłączającą odpowiedzialność przewoźnika na zasadzie art. 5 ust. 3 rozporządzenia uznając, że wobec faktu wygenerowania tak dużego opóźnienia wskutek braku dostępności lotnika na wyspie Z. zasadne jest ograniczenie rozważań przede wszystkim do oceny tego faktu z perspektywy wskazanego przepisu.

W tym zakresie Sąd Odwoławczy nie podzielił stanowiska wyrażonego przez Sąd I instancji, jakoby w tej sprawie nie doszło do ziszczenia się okoliczności nadzwyczajnych, których nie można było uniknąć nawet podejmując wszelkie racjonalne środki.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podnoszony jest argument, iż przewoźnik lotniczy powinien przewidzieć wystarczającą rezerwę czasu uwzględniającą ryzyko wystąpienia ewentualnych opóźnień i pozwalającą mu, w miarę możliwości, na wykonanie całego lotu po ustaniu nadzwyczajnych okoliczności (wyrok Trybunału z 12 maja 2011 r. A. E. i E. R. przeciwko L. E. ministrija; sygn. sprawy C-294/10). Stanowisko to należy uznać za słuszne, niemniej jednak możliwość ustalenia takiej rezerwy winna być oceniana w zależności od okoliczności konkretnej sprawy. Artykuł 5 ust. 3 rozporządzenia nie może być bowiem interpretowany w taki sposób, że nakłada on na przewoźnika obowiązek zaplanowania w ogólny i jednolity sposób minimalnej rezerwy czasu, mającej zastosowanie bez różnicy do wszystkich przewoźników lotniczych w każdej sytuacji zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności. Należy wszakże dostrzegać różnicę pomiędzy dużymi przewoźnikami realizującymi przeloty na trasach stałych oraz małymi obsługującymi trasy na kierunkach turystycznych, bowiem możliwości jednych i drugich w zakresie zagwarantowania odpowiedniej rezerwy czasu są zdecydowanie różne.

W ocenie tutejszego Sądu niedopuszczalnym jest bezrefleksyjne transponowanie myśli wyrażonej przez Trybunał bez zbadania faktycznych możliwości przewoźnika lotniczego w tym zakresie. W tym kontekście należy natomiast zwrócić uwagę, że loty nr (...) oraz (...) (dot. powodów) były realizowane w sezonie wakacyjnym na dość popularnej trasie

turystycznej z lądowaniem w małym porcie lotniczym, posiadającym dodatkowo czasowe ograniczenia w zakresie dostępności. Te wszystkie okoliczności pozostające skądinąd poza wpływem pozwanego sprawiają, że ustalenie siatki połączeń uwzględniającej hipotetycznie określoną rezerwę jest niezwykle utrudnione i co należy wyraźnie podkreślić niezależne tylko i wyłącznie od przewoźnika lotniczego. Faktem notoryjnym jest to, że w okresie wakacyjnym znacznie wzrasta liczba lotów realizowanych na kierunkach popularnych wśród turystów, a takim niewątpliwie jest wyspa Z., stąd przewoźnik nie może dowolnie ustalić sobie czasu niezbędnego na lądowanie oraz start samolotu i w tym zakresie musi uwzględnić możliwości techniczne tego portu oraz decyzje podmiotów zarządzających lotniskiem. W tych okolicznościach nie ma znaczenia, że pozwanemu znany był fakt okresowych ograniczeń występujących na lotnisku Z., bowiem pomimo tego mógł nie mieć realnej możliwości, by przedsięwziąć środki zaradcze.

Bez znaczenia na gruncie niniejszej sprawy jest także to, czy przewoźnik dysponował możliwością uzupełnienia floty innym statkiem powietrznym, który mógłby zrealizować przelot na przedmiotowej trasie, niezależnie od tego, czy byłby to własny samolot, czy też wynajęty z zasobów innego przewoźnika. Należy bowiem dostrzec fakt, że zastąpienie samolotu wymaga upływu określonego okresu czasu, na który składa się podjęcie decyzji, pozyskanie samolotu i załogi oraz przygotowanie go do startu. Z tego względu aspekt ten nie może być badany wyłącznie z perspektywy technicznych możliwości ale i ekonomicznej zasadności takiego kroku, rzecz jasna uwzględniając dyrektywy ochrony praw podróżnych. Nie bez powodu ustawodawca europejski w art. 5 ust. 3 rozporządzenia posługuje się sformułowaniem podjęcia racjonalnych środków, nie zaś wszelkich możliwych środków, które pozwalałyby uniknąć powstania opóźnienia. Zważywszy że w przedmiotowej sprawie usterka silnika w istocie nie istniała, a w związku z tym już po upływie 30 min wiadomym było, że samolot może wykonać przelot, trudno przypuszczać, że podstawienie innej maszyny skróciłoby okres opóźnienia. Jakkolwiek być może gdyby decyzja taka została podjęta natychmiast po przerwaniu startu i skierowaniu samolotu celem dokonania testów, czas podstawienia innego samolotu byłby krótszy niż czynności niezbędne do przywrócenia poprzedniego, jednakże nie sposób narażać przewoźnika na konieczność poniesienia tak znacznych kosztów, po to tylko by móc zweryfikować skuteczność podjętej próby. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, że przewoźnik powinien podjąć tego rodzaju czynności, gdy ma świadomość, że usterka wyłączy samolot z użycia na kilka godzin, natomiast nie można oczekiwać ich w sytuacji, gdy nie ma on jeszcze żadnej wiedzy co to jest, czy samolot jest w ogóle sprawny, czy też nie.

Wreszcie za gołosłowne należy uznać twierdzenia, iż tego rodzaju usterki, czy też problemy mają charakter powszechny. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił bowiem, na jakiej podstawie dokonał takich ustaleń, a fakt ten z pewnością nie jest objęty notoryjnością. Co więcej na okoliczności przeciwną wskazał świadek w toku zeznań złożonych na rozprawie 18 stycznia 2017 r., który z racji wykonywanego zawodu legitymuje się daleko większą wiedzą w tym zakresie aniżeli Sąd. W dalszej kolejności tracą więc na aktualności rozważania Sądu I instancji co do możliwości przewidzenia takiego zdarzenia oraz przedsięwzięcia przez przewoźnika środków zaradczych.

W konkluzji stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Odwoławczego okoliczności przedmiotowej sprawy świadczą o tym, że zarzuty zgłoszone przez pozwanego były zasadne, ponieważ opóźnienie lotu było spowodowane wystąpieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć nawet przy podjęciu wszelkich racjonalnych środków, a to zaś wyłącza odpowiedzialność przewoźnika.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wydał wyrok reformatoryjny, w którym orzekł o oddaleniu powództwa w całości oraz zasądzeniu na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania toczącym się przed Sądem Rejonowym w trybie art. 98 k.p.c.

SSO Adam Malinowski